

KS. JÓZEF KRASIŃSKI

PIELGRZYMKI CZĘSTOCHOWSKIE W XVII I XVIII W. *

Jasnogórski ruch pielgrzymkowy rozpoczął się wraz z pojawieniem się Obrazu na Jasnej Górze. Świadczy o tym list króla Władysława Jagiełły do papieża Marcina V, konstatujący wielki *napływ ludzi, których mnóstwo zbiega się do owego kościoła w nadziei zbawienia i uzyskania odpustów*¹.

J. Długosz stwierdza, że pielgrzymki ciągną do Częstochowy z *całej Polski i krain sąsiednich, mianowicie Śląska, Moraw, Prus i Węgier*². XV-wieczna relacja Długosza ukazuje stałość i ciągłość ruchu pielgrzymkowego. Sięga on więc samej genezy Jasnej Góry.

W XVI w. rośnie ilość pątników jasnogórskich, o czym świadczy księga konfraterni paulińskiej, założona w r. 1517, wybudowanie w Częstochowie szpitala dla pielgrzymów i powizytacyjny dokument kard. J. Radziwiłła, ukazujący wielki napływ wiernych w dni odpustowe.

Pielgrzymkowy ruch jasnogórski przekroczył w XVI w. granice wielkiego przecież wówczas państwa polskiego. Obok Wielko- i Małopolan zdążają do Częstochowy mieszkańcy Litwy, Ukrainy, Śląska, Czech, Moraw, Słowacji, Węgier, Prus, Saksonii, a nawet Anglii i Szwecji.

Potwierdza to bystry obserwator życia polskiego z XVI w. Rusin,

* Artykuł niniejszy stanowi skróconą wersję referatu wygłoszonego w sekcji jęz. angielskiego IX Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego na Malcie dn. 12 IX 1983.

Przypisy

¹ Cyt. za S. Z. Jabłoński, *Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce, Chrześ. w Świecie* 9 (1977), nr. 5, s. 6.

² J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, Cracoviae 1864, s. 123.

kanonik kolegiaty św. Anny w Krakowie Grzegorz z Sambora w swym poemacie pt. *Częstochowa*, gdzie wymienia różne regiony i nacje, które uczestniczą w jasnogórskim ruchu pielgrzymkowym³.

Nic dziwnego, że słynny wysłannik papieża Grzegorza XIII jezuita A. Possevino w r. 1582 zauważa, że polska Częstochowa nie ustępuje włoskiemu Loreto.

Częstochowski ruch pątniczy w XVII i XVIII w. jest kontynuacją dwóch wieków poprzednich, fenomenem rozleglejszym i bardziej udokumentowanym.

1. PRZEBIEG — DANE LICZBOWE

W XVII w. pojawiają się pierwsze rejestracje liczbowe przybywających do Częstochowy grup pątniczych, przede wszystkim z miast. Np. w 1611 roku przybyło z Żywca na Jasną Górę na uroczystość Trójcy Świętej 1800 pielgrzymów i 6 księży. W r. 1627 na uroczystość św. Michała przybyło 800 pielgrzymów z Gliwic, składając jako wotum wielką chorągiew z wizerunkiem miasta, które Maryja osłoniła w czasie wojny przed atakiem heretyckiego wroga. W 1629 r. w sanktuarium jasnogórskim przyjęło Komunię św. ponad 200 tys. osób. Znacomity kaznodzieja i pisarz pauliński z Jasnej Góry Ambroży Nieszporkiewicz świadczy, że w r. 1630 w czasie grasującej w Polsce morowej zarazy całe miasta przybywały w pielgrzymkach, by wypełnić złożone śluby i podziękować Matce Bożej za ocalenie. W niektóre dni gromadziło się 15, a nawet 20 i 30 tysięcy pątników.

Pielgrzymki często organizowane były przez bractwa, wielu grupom pątniczym towarzyszyli dobrani śpiewacy a nawet orkiestry. Niektóre dzisiejsze pieszne pielgrzymki do Częstochowy sięgają tradycją właśnie lat trzydziestych XVII stulecia, m.in. z Kalisza, Krakowa, Łowicza, Poznania, Pabianic, Sieradza, Wielunia.

W uroczystości poświęcenia nowego ołtarza w kaplicy Cudownego Obrazu, 8 września 1650 r. uczestniczyło 40 tys. pielgrzymów. W drugiej połowie XVII wieku na uroczystość odpustową Narodzenia Najśw. Maryi Panny przybywało ok. 60 tys. osób. Ruch pielgrzymkowy wzmógł się po obronie Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego. Bohaterski

³ Grzegorz z Sambora, *Częstochowa, Cracoviae 1568*. Przekł. polski W. Stroka, Kraków 1896; A. Witkowska, *Najstarsze źródła do dziejów jasnogórskiego kultu pątniczego*, W: *Studia Claromontana*, t. 1, Jasna Góra 1981, s. 58—76; K. Górski, *Pielgrzymki Kazimierza Jagiellończyka na Jasną Górę*, W: *Studia Claromontana*, t. 3, Jasna Góra 1982, s. 43—48; J. Budzyński, *O szesnastowiecznym poemacie łacińskim Grzegorza z Sambora „Censtochova” (1568)*, tamże, s. 49—67.

przeor O. Augustyn Kordecki opublikował śluby maryjne króla Jana Kazimierza (*Nova gigantomachia*), złożone w katedrze we Lwowie 1 IV 1656 r., w których oficjalnie ten władca polski ogłosił Matkę Bożą Częstochowską jako Królowę Polski. Odtąd w sposób szczególny przejawia się rola integracyjna sanktuarium jasnogórskiego wobec polskiego narodu, co będzie miało niezwykle znaczenie w czasie, gdy na skutek rozbiorów, naród polski utraci swoją niepodległość. Już XVII-wieczny kronikarz pauliński Grzegorz Terecki⁴ liczne pielgrzymki błagalne i dziękczynne uznaje za świadectwo opieki Matki Bożej Częstochowskiej nad zagrożonym bytem politycznym narodu i państwa polskiego.

W wieku XVII roczna liczba pątników jasnogórskich wynosi około 500 tys., w wieku następnym wzrasta do 600 tys. Np. latem 1762 r. tylko w ciągu 6 niedziel zjawilo się na Jasnej Górze ok. 200 tys. wiernych. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ówczesna Częstochowa miała niewiele ponad 2 tys. mieszkańców, a klasztor jasnogórski kilkudziesięciu zakonników, to liczby te wskazują na wielki ruch pątniczy skoncentrowany wokół sanktuarium częstochowskiego. A przecież w kraju było w XVIII wieku około 400 ośrodków kultu maryjnego, które bynajmniej nie umniejszały nadrzędnej roli Częstochowy, będącej już wówczas sercem i stolicą religijno-duchową polskiego narodu.

Szczególną okazją do masowych pielgrzymek były wielkie uroczystości jasnogórskie. W 1682 r. obchodzono 300-lecie istnienia sanktuarium. Na program uroczystości składały się dekoracje, illuminacje, salwy dział fortecznych i nabożeństwa pontyfikalne. W dniu 7 września naliczono 140 tys. osób. Innocenty XI brewe datowanym w Rzymie 1 lipca udzielił wtedy odpustu zupełnego dla uczestników tych kilkunastodniowych obchodów.

W r. 1717 odbyła się uroczysta koronacja Ikony Jasnogórskiej koronami papieskimi. Świętowano przez 8 dni. Na Jasną Górę przybyła ogromna ilość pątników. Rozdano 148 tys. komunii św., odprawiono ponad 3 tys. Mszy św. Podkreślano, że jest to ukoronowanie Bogarodzicy na Królowę Polski i że jest Ona *nie elekcyjną, ale Dziedziczną Królową Polski*.

W 1782 obchodzono 400-lecie sanktuarium. Uroczystości rozpoczęły się 7 września. Jasna Góra dekorowana i oświetlona drżała od huku wystrzałów armatnich. Do północy podtrzymywano illuminacje i radoowano się śpiewem i muzyką. Illuminowane były także kościoły św. Bar-

⁴ Por. P. Jemioł, *Spowiedź ludzi prostych i kierownictwo duchowe według „Confessio et instructio idiotae” O. Grzegorza Tereckiego*, W: *Studia Claromontana*, t. 2, Jasna Góra 1981, s. 248—275.

bary i św. Jakuba. Celebransów i sprawujących sakramenty broniły przed naporem tłumu kordony żołnierzy.

Z myślą o pielgrzymkach, dla zaspokojenia ich potrzeb, powstaje szereg inwestycji budowlanych na terenie Częstochowy. Należą do nich przytułki i szpitale, apteki, wśród których trzeba wymienić w pierwszym rzędzie aptekę jasnogórską. Dla pątników został również wzniesiony kościół św. Jakuba na trasie przed Jasną Górą, kościół św. Rocha (1641), kaplica św. Barbary pod miastem (1776) i kaplica św. Krzyża (1751)⁵.

2. SKŁAD SPOŁECZNY

Pielgrzymi jasnogórscy rekrutowali się ze wszystkich stanów. Dokumentacja z w. XVI i XVII ukazuje ponad 10% ludności wiejskiej, 25% mieszczan, 25% szlachty, 6% duchownych, 7% możnowładców. Grupa niezidentyfikowanych (ok. 25%) obejmuje przede wszystkim biedotę wiejską lub miejską. Można zatem stwierdzić, że ludność wiejska stanowiła grupę liczniejszą wśród pątników, niż uprzywilejowana warstwa możnowładców i duchowieństwa. Zapiski i dokumenty wspominają wyraźnie o obecności wśród pielgrzymów także przedstawiciele innych wyznań. Mają więc pielgrzymki jasnogórskie już od dawna niejako charakter ekumeniczny, co się wiąże z rangą tego sanktuarium uznawanego przez cały naród. Na uwagę zasługują liczni odwiedzający Jasną Górę dostojnicy państwowi i kościelni: nuncjusze papiescy, biskupi i kardynałowie, dzięki którym Jasna Góra otrzymuje z Rzymu wiele przywilejów i odpustów dla odwiedzających ją pielgrzymów. Częstymi gośćmi na Jasnej Górze byli magnaci, słynni wodzowie, a nawet królowie, których imiona i dokumentacja zachowały się o wiele lepiej niż ludu prostego. Od czasów Władysława Jagiełły pielgrzymowali na Jasną Górę wszyscy królowie polscy, z wyjątkiem ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Władysław IV Waza odbył taką pielgrzymkę cztery razy, Jan Kazimierz sześć razy. Michał Korybut Wiśniowiecki w r. 1669 pieszo ze swoim orszakiem szedł przez Częstochowę do miejsca świętego, a 2 lipca 1670 r. w kaplicy jasnogórskiej przyjął sakrament małżeństwa z Eleo-

⁵ S. Z. Jabłoński, *Jasna Góra w życiu*, dz. cyt. s. 7–8; tenże, *Dzieje kultu Matki Bożej Jasnogórskiej*, W: *Maryja Matka narodu polskiego*, praca zb. pod red. S. Grzybka, Częstochowa 1983, s. 44–45; Szafraniec, *Sześćsetlecie Jasnej Góry 1382–1982*, *Collectanea Theol.* 48 (1978), f. 2, s. 91–94; tenże, *Z dziejów Jasnej Góry*, Warszawa 1980, s. 80–81; W. Szczepański, *Apteka Jasnogórską*, W: *Studia Claromontana*, t. 2, dz. cyt. s. 350–353; J. Braun, *Związki ekologiczne Jasnej Góry z Częstochową*, tamże, s. 459–465; J. Krasiński, *Jubileusz Jasnej Góry. Geneza i znaczenie Sanktuarium Jasnogórskiego w dziejach polskiego narodu*, *Homo Dei* 51 (1982), 87–89.

norą Austriacką. Jan III Sobieski tu składał śluby błagalne przed odzieczą wiedeńską i tu dziękował za słynną „wiktorię”, obdarzając sanktuarium jasnogórskie pamiątkami i kosztownościami ze zdobycznego namiotu wezyra.

Uroczyste pielgrzymki jasnogórskie odbywali także sławni hetmani, jak S. Jabłonowski, J. Potocki, S. Żółkiewski, M. Kalinowski. Charakterystyczna jest „demokratyczna” atmosfera cechująca kręgi pątników zgromadzonych przy Wizerunku Królowej Polski. Magnateria, duchowieństwo i szlachta wespół z mieszczaństwem i ludem uczestniczyli we Mszach św., przystępowali do sakramentu pokuty, brali udział w nabożeństwach maryjnych, leżeli krzyżem, obchodzili ołtarz Matki Bożej na kolanach. Wielu z nich zostawiało wota w sanktuarium Jasnogórskim, które dziś cenione są wysoko jako wytwory narodowej kultury artystycznej.

Reasumując trzeba stwierdzić, że analiza zasięgu geograficznego i społecznego pielgrzymek jasnogórskich ukazuje znaczne rozprzestrzenienie się kultu Matki Bożej Częstochowskiej w omawianych wiekach. Wychodzi on daleko poza granice kultu lokalnego, a nawet poza granice kraju. Udział poszczególnych grup społecznych w ruchu pielgrzymkowym wskazuje na znaczną przewagę warstw średnio-zamożnych ówczesnego społeczeństwa, wywodzących się ze stanu mieszczańskiego i szlachty. Zaangażowanie dotyczy jednak całego społeczeństwa, wszystkich warstw społecznych. A zatem do tronu wspólnej Matki i Królowej szły przez te wieki wszystkie polskie stany: *królowie, hetmani, i lud*⁶.

3. KLIMAT RELIGIJNY, MOTYWACJE PIELGRZYMEK

Możemy je badać w świetle różnych źródeł. Do nich należy np. *Droga Częstochowska* S. Zakrzewskiego, wydana w Poznaniu w r. 1623 i *Historia o obrazie jasnogórskim*, której autorem jest paulin żyjący za czasów Władysława IV, kaznodzieja i spowiednik pielgrzymów na Jasnej Górze. Oddają one atmosferę oraz nastrój modlitewny towarzyszący pątnikom. Pierwsze dziełko opisuje przebieg pielgrzymki odprawionej przez kompanię wychodzącą z Błonia, poprzez Rawę, Wolbórz, Gidle i św. Annę. Została opisana szczegółowo modlitwa pielgrzymów, rozważania, jakie prowadził przewodnik nauczający o istocie pielgrzymowania na

⁶ S. Z. Jabłoński, *Jasna Góra w życiu*, dz. cyt. s. 8—9; tenże, *Dzieje kultu*, dz. cyt. s. 44—45; S. Szafraniec, *Królowa narodu polskiego*, *Homo Dei* 26 (1957), 890—892; J. Krasieński, *Pielgrzymki Jasnogórskie*, *Homo Dei* 51 (1982), 179; tenże, *Przed 300-tną rocznicą wiktorii wiedeńskiej*, *Kronika Diec. Sandom. Radomskiej* 76 (1983), 167—169.

podstawie Pisma św. o czci Boga, Matki Bożej i świętych. Drugi opis eksponuje akty pokuty (np. post) podejmowane przez pątników, wreszcie ducha wzajemnej miłości i pojednania. Żadna kompania, żadna grupa pielgrzymkowa nie stanie przed obliczem Matki Bożej, dopóki się wszyscy nie przeproszą i jeden drugiemu wszystkich krzywd nie wybaczy. Dalej dokument ukazuje radość pątników przychodzących do stóp swojej Matki. *Któż wypowie wesele przychodzących, z jakim krzykiem i śpiewaniem, muzyką, graniem przychodzą do kościoła. Rzadki, któryby się łzami nie miał zalać i upaść na twarz swoją.* Modlitwom przed cudownym Obrazem towarzyszyło pełne napięcie emocjonalne i wołania przeplatane ze łzami. Kształtowały one przedziwny i specyficzny nastrój w tej świątyni. Analiza źródeł pozwala nam stwierdzić, że praktyka pielgrzymek do Częstochowy, szeroko realizowana w w. XVII i XVIII, wywodziła się z wewnętrznej postawy modlitewnej, połączonej z ofiarą i umartwieniem. Przybywający na Jasną Górę pielgrzymi razem ze swoim przewodnikiem modlili się przed wizerunkiem Królowej Polski, prosząc ją o pomoc i macierzyńską opiekę, polecając jej los swoich najbliższych i całej polskiej Ojczyzny.

Z praktyką pielgrzymek powiązane są akty osobistego oddania się Matce Bożej. Dzisiejsi historycy kultu maryjnego konstatują, że praktyka ta była wyrazem wysokiego stopnia rozwoju ówczesnej mariologii oraz jej znajomości w szerokich kręgach społeczeństwa. Krzewił tę formę pobożności paulin Andrzej Zymicjusz na początku XVII wieku, postulując, by w kornej modlitwie pielgrzym obrał Matkę Najśw. na swą Panią, Patronkę, Orędowniczkę, by jej złożył ślubowanie wierności i status sługi aż do końca życia. W pierwszej połowie XVII wieku praktykę oddania się Matce Bożej, określaną mianem „niewolnictwa maryjnego”, propagowali trzej teologowie z Towarzystwa Jezusowego: Kacper Drużbicki (†1660), Jan Chomętowski (†1641) i Franciszek Stanisław Fenicki (†1652). Sprzyja tej praktyce oraz pogłębia ją nieustannie wysoko już wówczas postawione kaznodziejstwo na Jasnej Górze oraz rozwinięta homiletyka maryjna. Znamienny przykład stanowią tu dzieła oraz kazania paulina Jana Dionizego Łobżyńskiego (†1654).

Łobżyński eksponując Jasną Górę jako dominujące sanktuarium polskiego narodu, wskazuje na ruch pielgrzymkowy, który zatacza coraz szersze kręgi. Konstatuje, że wśród pielgrzymów nie brak przedstawicieli najwyższych władz kościelnych i państwowych, nie brak duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, wojska, ludzi z miast i wiosek polskich. Na Jasną Górę przybywają nawet pielgrzymki zagraniczne i to z odległych krajów. Przychodzą tu nie tylko pobożni i sprawiedliwi, ale także grzesznicy, by naprawić swą drogę życiową. Przybywają ocaleni z wojennych wypraw, więźniowie, strapieni, chorzy, ci, którzy znajdują się

w niebezpieczeństwach osobistych i zagrożeni przez żywioły. Przybywa naród zagrożony w bycie państwowym i wierze świętej. Przybywa, by prosić, przeproszać, dziękować i wielbić. Te myśli zdają się dźwięczeć jak echo w słowach Jana Pawła II, który 4 VI 1979 r. mówił na Jasnej Górze: *Przyzwycaili się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym Miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwycaili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce ... Jasna Góra jest Sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów*⁷.

Wracając do omawianych wieków XVII i XVIII warto jeszcze wskazać na przykład sługi Bożego Kazimierza Wyszyńskiego (†1755), maria-nina, który często odbywał pielgrzymki do Częstochowy i innym ukazywał, że warto ten trud drogi podjąć dla chwały Maryi i dobra własnej duszy. Jedną z takich pielgrzymek relacjonuje późniejszy generał zakonu marianów O. Jacek Wasilewski, który towarzyszył O. Wyszyńskiemu w drodze do Częstochowy. Drogę pątniczą odbywali pieszo od-cinkami po 30 km dziennie. Byli m.in. w Studziannie i modlili się przed cudownym obrazem Matki Bożej. Jak wykazują świadectwa O. Wyszyń-ski (z tej samej linii rodowej wywodził się kardynał Stefan — prymas Tysiąclecia) podejmował te pielgrzymki w celu uproszenia pomocy Matki Bożej, by wyjednać uspokojenie umysłów i jedność w zakonie, dla zaczerpnięcia sił w znoszeniu prześladowań i podjęcia trudów apostoł-skich⁸.

4. STOSUNEK WŁADZ ZABORCZYCH DO RUCHU PIELGRZYMKO- WEGO W XVIII WIEKU

W r. 1742 Fryderyk II zagarnął Śląsk, gdzie lud odcięty od Polski zachował jednak skarb mowy i wiary ojczyściej, pozostał polski i kato-

⁷ Papież Jan Paweł II, Podczas Mszy świętej na Jasnej Górze 4 VI 1979, Chrześć. w Świecie 11 (1979), nr 8, s. 56—60.

⁸ A. Zyskowska, Praktyki religijne i zasięg geograficzno-społeczny kultu Matki Bożej Jasnogórskiej w XVI w. w świetle „Liber miraculorum”, W: Studia Claron-tana, t. 3, dz. cyt. s. 85—102; E. J. Osiady, Znaczenie Jasnej Góry w religijności i kulturze polskiej według nauki O. Jana Dionizego Łobżyńskiego (1593—1654), tamże, s. 104—124; B. Jakimowicz, Kult Matki Boskiej Częstochowskiej w życiu Sługi Bożego O. Kazimierza Wyszyńskiego, marianina, tamże, s. 125—129; J. S. Pa-sierb, Matka Boska Częstochowska w kulcie i w kulturze polskiej, Znak 34 (1982), 1378—1387.

licki. Energiczny władca Prus wydał walkę polskości i katolicyzmowi Śląska. Za szeregami wojskowymi szła na Śląsk armia pruskich urzędników, z reguły protestantów. Zajęli oni wszystkie kluczowe stanowiska w tym regionie. I ci miejscowi urzędnicy śląscy, i ci oświeceni z berlińskiej kancelarii Fryderyka nie pojmowali, dlaczego lud śląski, który miał na swej ziemi szereg sanktuariów maryjnych — cudownych miejsc pątniczych, wędruje co roku za granicę — do Częstochowy, nie bacząc na trudy, niewygody i koszty podróży. A Jasna Góra ciągnęła ten lud jak magnes. Wiodły do niej starodawne szlaki od Wrocławia i Nysy, Opola i Koźła, od Cieszyna i Bielska, od Pszczyny i Bytomia. Czego nie rozumieli pruscy urzędnicy, to głęboko czuł, przeżywał i pamiętał polski lud ze Śląska, że Jasna Góra to nie tylko sanktuarium religijne, ale to także stolica Królowej Polski. Zrozumiał to wreszcie Fryderyk II i w r. 1754 wydał zakaz urządzania „zagranicznych” pielgrzymek. Ponieważ księża parafialni na Śląsku nie przejęli się zbyt nowym prawem i nie zaprzestali organizowania jasnogórskich pielgrzymek, dziesięć lat później — w r. 1764 z kancelarii berlińskiej wyszło drugie, o wiele ostrzejsze rozporządzenie Fryderyka. Obwieszczało ono między innymi: *Należy zaostrzyć straż nadgraniczną: dragoni i urzędnicy celni niechaj pilnie wypatrują przestępców. Każdy denuncjant otrzyma jedną czwartą część kary pieniężnej nałożonej na przestępcę.* Ale kara więzienia wraz z karą pieniężną, wzmożone patrole graniczne to jeszcze nie koniec. Rozporządzenie uderza w duszpasterzy śląskich. Proboszczowie mają obowiązek co miesiąc ogłaszać ten zakaz z ambon. Nowe prawo czyni ich odpowiedzialnymi za wszelką myśl pielgrzymkową, powziętą na terenie ich parafii. Zobowiązuje proboszczów, by natychmiast zgłaszali do odpowiednich władz tego rodzaju przestępców.

Zakazy Fryderyka II, armia urzędników i denuncjatorów penetrujących teren spowodowały zmniejszenie się liczby pielgrzymów wędrujących za przykładem ojców na Jasną Górę. Ale pielgrzymki nie ustały. Tyle, że pątnicy szli teraz bez pieśni, bez chorągwi, nie w procesyjnym szeregu. Przemykali się przez granicę jak partyzanci.

W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu można przestudiować jeden z dokumentów z tej epoki. Data wystawienia: 12 maja 1782 r. Miejsce wystawienia: Stare Tarnowice (dziś Tarnowskie Góry). Jest to protokół sądowy zawierający akt oskarżenia i przewód sądowy odnoszący się do grupy 33 osób z Mikulczyc, Rudy i Zabrze. Schwytał ich oddział z brygady granicznej, któremu przewodził Johann Wundler. Zamiast na Jasną Górę poprowadzono ich do magistratu w Tarnowicach. Akt oskarżenia sformułowany przez urzędników pruskich zarzucał tym pobożnym pątnikom następujące przestępstwo: urządzili pielgrzymkę do Częstochowy wbrew wyraźnym rozporządzeniom najmiłościwiej panu-

jącego króla pruskiego, Fryderyka II. Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę całej treści tego dokumentu: danych personalnych i odpowiedzi oskarżonych, w których uwidacznia się religijna i narodowa funkcja Jasnej Góry. Fryderyk II umarł w r. 1786, lecz jego duch antypolski i antyjasnogórski inspirował jeszcze wiele pokoleń pruskich urzędników i oficerów, owocując najmocniej w okresie Kulturkampf i II wojny światowej.

Zupełnie analogiczna sytuacja istniała pod koniec XVIII wieku w zaborze austriackim. Urzędnicy cesarscy stosowali identyczną taktykę zakazów i rygorów prawnych. Władze austriackie w oparciu o wytyczne systemu józefińskiego bardzo wcześnie przystąpiły do rugowania kultu Matki Bożej Częstochowskiej jako Królowej Polski. Równocześnie starano się przeciąć wszelkie związki południowej Małopolski z Częstochową, zarówno wtedy, gdy należała ona do diecezji Krakowskiej, jak i wtedy, gdy Pius VII włączył ją do diecezji Wroclawskiej (dopiero od 1815 r. Częstochowa należała do Królestwa Polskiego). Liczne zarządzenia administracyjne zabraniały Polakom z Galicji podejmowania jakichkolwiek pielgrzymek „zagranicznych”. Np. w r. 1780 gubernator Auersperg ogłosił: *Najświętszy Majestat na mocy dekretu nadwornego z dnia 14 I 1780 r. nakazuje, aby wszelkie tego rodzaju procesje i pielgrzymki, urządzane dotąd tłumnie pod przewodnictwem kleru z Galicji poza jej granice, na przyszłość zostały całkowicie zabronione*. Podobnie jak i w innych zaborach w sposób szczególny karano duchowieństwo za organizowanie i przewodniczenie pielgrzymkom jasnogórskim. Relacje ówczesnych urzędników austriackich stwierdzają jednak, że liczni poddani Cesarstwa bez paszportów przekraczali granicę, kierując się w stronę Częstochowy⁹.

5. FENOMEN — PIELGRZYMKA WARSZAWSKA

Ta coroczna piesza pielgrzymka jest niezwykłym ewenementem w skali ogólnokościelnej ze względu na liczbę uczestników jak i długość trasy. Trwa ona nieprzerwanie od r. 1711 i wywodzi się od Bractwa Pana Jezusa Pięciorańskiego, istniejącego przy kościele paulińskim Św. Ducha w Warszawie, które zorganizowało ją jako wotum wdzięczności za opiekę

⁹ J. Kucianka, Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski, Wrocławskie Studia Teologiczne. Colloquium salutis 2 (1970), 53—66; B. Kumor, Austriackie władze zaborcze wobec kultu Królowej Polski i pielgrzymek na Jasną Górę (1772—1809), W: Studia Claromontana, t. 1, dz. cyt. s. 77—92; Z. Zieliński, Wielkopolskie pielgrzymki na Jasną Górę w czasie niewoli narodowej, tamże, s. 98—108; W. Urban, O kulcie Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji Wroclawskiej, W: Studia Claromontana, t. 3, dz. cyt. s. 208—209; S. Z. Jabłoński, Dzieje kultu, dz. cyt. s. 45; J. Krasieński, Pielgrzymki Jasnogórskie, dz. cyt. s. 180—182.

Bożej Opatrzności nad stolicą. Szczególnie tragicznie w dziejach tej pielgrzymki zapisał się rok 1792, kiedy wszyscy pątnicy wraz z kapłanem zostali wymordowani przez wojska zaborcze. Zbiorowa ich mogiła znajduje się w pobliżu Częstochowy i tam co roku wszyscy pielgrzymi zatrzymują się na chwilę modlitwy. W czasie okupacji hitlerowskiej przekradało się tylko kilkadziesiąt osób, nie dbając na grożące niebezpieczeństwa i zachowując ciągłość starej i pięknej tradycji.

W r. 1979 wyszło z Warszawy 31 tys. pielgrzymów, przyszło na Jasną Górę 38 tys. W tym młodzieży było 26 tys. (70%). Kapłanów szło 454, alumnów 374, sióstr zakonnych 315. W roku 1980 opuszczało stolicę 38 tys. pątników, weszło do Częstochowy ponad 50 tys.¹⁰

¹⁰ Por. J. Wojtkowski, *Odnowa duszpasterska przez coroczną pielgrzymkę maryjną wiernych z Warszawy na Jasną Górę*, W: *Studia Claromontana*, t. 2, dz. cyt. s. 108—114; R. Jusiak, *Refleksje o pielgrzymkach w Polsce*, *Homo Dei* 46 (1977), 204—211; E. Ciupak, *Socjologia pielgrzymki*, *Euhemer* 8 (1964), z. 3, s. 41—52; W. Oszejca, *Rozważania tajemnic pielgrzymkowych*, *W Drodze* 4 (1976), nr 9, s. 55—59.